

Jan Muś

Słowenia: dymisja rządu premiera Marjana Šarca

27 stycznia premier Słowenii Marjan Šarec ogłosił swoją dymisję po tym, jak minister finansów Andrej Bertonec ustąpił z zajmowanego stanowiska. Bezpośrednią przyczyną dymisji ministra była różnica zdań dotycząca finansowania ubezpieczenia zdrowotnego. Dotychczasowa koalicja składała się z pięciu partii i nie miała większości w parlamencie. Wcześniejsze wybory będą korzystne dla ustępującego premiera i jego partii Lista Marjana Šarca (LMS). Powierzenie misji utworzenia nowego, tymczasowego rządu przywódcy prawicowej Słoweńskiej Partii Demokratycznej (SDS) Janezowi Janšy obniży znacząco szanse partii centrolewicowych na utrzymanie władzy po wyborach parlamentarnych.

W ostatnich wyborach parlamentarnych w 2018 r. centrowa Lista Marjana Šarca zdobyła 13 mandatów w 90-osobowym parlamencie, o połowę mniej niż jej główny oponent – prawicowa Słoweńska Partia Demokratyczna Janeza Janšy. To Šarec otrzymał jednak mandat do utworzenia rządu, ponieważ Janša nie zgromadził większości w parlamencie. Partia Šarca stworzyła koalicję z Partią Nowoczesnego Centrum (SMC), Socjaldemokratami (SD), Demokratyczną Partią Emerytów Słowenii (DeSUS) i Partią Alenki Bratušek (SAB), zrzeszając w sumie 43 deputowanych, czyli mniej niż wymagana większość 46 posłów. Wsparcia legislacyjnym projektom rządu udzielała opozycyjna partia Lewica, ale trzy miesiące temu przerwała współpracę z rządem z powodu nieporozumień dotyczących polityki społecznej. Od tego czasu zaczęły się problemy premiera Šarca, który przetrwał początkowy kryzys dzięki taktycznym porozumieniom z niektórymi partiami opozycji, takimi jak nacjonalistyczna Słoweńska Partia Narodowa (SNS).

Niepewne wybory. Większość partii opowiada się za rozpisaniem wcześniejszych wyborów, chociaż nie można jeszcze całkowicie wykluczyć możliwości utworzenia nowej koalicji w tym okresie. Stworzenie nowego rządu bez udziału LMS obniży szanse na zwycięstwo wyborcze tej partii, która według obecnych sondaży uzyskuje ponad 20 miejsc w parlamencie. Zwolennikiem utworzenia nowej koalicji jest Zdravko Počivalšek, lider koalicyjnej Partii Nowoczesnego Centrum, którą Marjan Šarec wymienił jako potencjalnego sojusznika w nadchodzących wyborach parlamentarnych. Pozostająca w koalicji Partia Alenki Bratušek nie jest zainteresowana szybkimi wyborami, podobnie jak opozycyjna Słoweńska Partia Narodowa.

Decydujący głos będą jednak mieli Janez Janša i wywodzący się z SD prezydent Republiki Słowenii Borut Pahor, który, z racji zajmowanego stanowiska, desygnuje kandydata na premiera. Lider SDS, największej partii opozycyjnej, formalnie podkreśla, że wcześniejsze wybory są zdecydowanie najbardziej prawdopodobną i najlepszą opcją. Biorąc pod uwagę obecny skład Zgromadzenia Narodowego, w którym klub parlamentarny SDS zrzesza 26 posłów, trudno będzie stworzyć solidną koalicję, szczególnie że próby utworzenia przez Janšę rządu zaraz po wyborach nie powiodły się.

Janez Janša proponuje, aby czas przed wyborami, które według niego mogłyby odbyć się w drugiej połowie kwietnia, został wykorzystany do stworzenia „technicznej” koalicji. Jej celem miałyby być uchwalenie ustaw z różnych przyczyn nieprzyjętych przez poprzedni rząd, np. ustawy o funduszu demograficznym, ustawy o służbie zdrowia i ustawy o zamówieniach publicznych w służbie zdrowia. Takie rozwiązanie byłoby niewątpliwie korzystne dla SDS, która po przyjęciu oczekiwanych reform mogłaby liczyć na sukces wyborczy i kontynuację rządów po wyborach.

Podobnie opozycyjna Nowa Słowenia (NSi) opowiada się za przyjęciem projektu ustawy, która pozwalałaby na skrócenie czasu oczekiwania na opiekę zdrowotną, oraz poprawek do kodeksu karnego, mających na celu przyspieszenie ścigania przestępstw na tle seksualnym. NSi, Lewica i koalicyjni Socjaldemokraci popierają pomysł przedterminowych wyborów. DeSUS także skłania się ku tej opcji.

Według przeprowadzonych pod koniec stycznia badań opinii publicznej Marjan Šarec jest drugim, po prezydencie Borucie Pahorze, najpopularniejszym politykiem w kraju. Także jego partia LMSŽ prowadzi w rankingach (15,1% poparcia), wyprzedzając SDS, która uzyskała poparcie 14,1% ankietowanych. SD i Lewica zajęły trzecie miejsce (7,2%), centroprawicowa opozycja Nowa Słowenia zajęła piąte miejsce z 6,2%, DeSUS uzyskała 4,1%. Inne partie polityczne nie przekraczają progu wyborczego.

Prezydent Pahor będzie sprzyjał utworzeniu rządu technicznego przez Janšę, jeśli ten przekona go, że będzie w stanie stworzyć stabilną większość w parlamencie, która umożliwi przyjęcie zapowiadanego pakietu reform. Nowe, przyspieszone wybory niekoniecznie będą oznaczały stabilizację. Scena polityczna jest bowiem podzielona i rozdrobniona, a nowe wybory nie gwarantują utworzenia stabilnego rządu złożonego z 2-3 partii.

Niedokończone reformy. Planowane przez rząd Marjana Šarca reformy, dotyczące m.in. opieki zdrowotnej, opieki długoterminowej, polityki mieszkaniowej, prawa pracy, reformy emerytalnej i innych dziedzin, na które liczyli zarówno pracodawcy, jak i związki zawodowe, musiały zostać porzucone ze względu na niekorzystny układ sił w parlamencie. Udało mu się dokonać pewnych zmian w przepisach dotyczących emerytur i podatków, ale nie tych dotyczących polityki socjalnej. Dwie ważne decyzje Trybunału Konstytucyjnego (jedna z nich wskazująca na konieczność zmian w ustawodawstwie wyborczym oraz orzeczenie dotyczące finansowania prywatnych szkół podstawowych) nie zostały wprowadzone w życie.

Ustępujący premier Šarec ocenił, że biorąc pod uwagę stopień nieskuteczności jego mniejszościowego gabinetu, rząd nie byłby w stanie wdrożyć wymienionych wyżej reform i ostatecznie zostałby obwiniony za to niepowodzenie. W konsekwencji Šarec zdecydował się na szybkie przeprowadzenie wyborów, które potencjalnie wzmocniłyby pozycję LMSŽ. Z drugiej strony, ewentualny sukces J. Janšy w tworzeniu nowego, nawet tymczasowego rządu, któremu udałoby się przeprowadzić choćby część reform, będzie dla LMSŽ poważnym zagrożeniem w zbliżających się wyborach parlamentarnych.